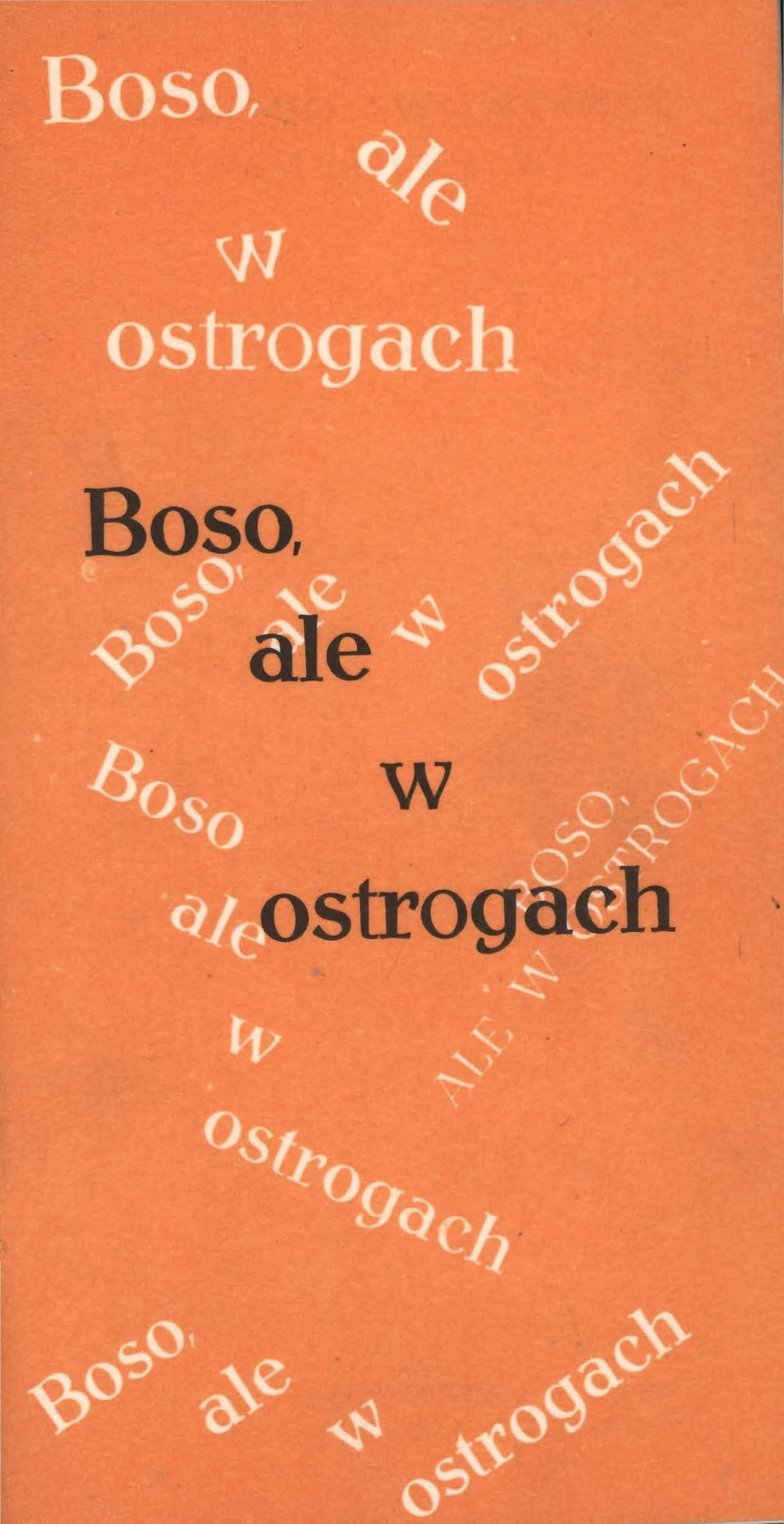
Boso,
ale
w
ostrogach
Boso,
ale
w
ostrogach
Boso,
ale
w
ostrogach
Boso
ale
w
ostrogach
Boso,
ale
w
ostrogach
Boso,
ale
w
ostrogach

PAŃSTWOWA OPERETKA
W LUBLINIE

DYREKTOR
I
KIEROWNIK ARTYSTYCZNY
ANDRZEJ CHMIELARCZYK

BOSO, ALE W OSTROGACH

musical w 2 aktach na motywach
książki
STANISŁAWA GRZESIUKA

Libretto:
KRYSTYNA WODNICKA
RYSZARD PIETRUSKI

Muzyka:
JAN TOMASZEWSKI

REALIZATORZY

Inscenizacja i reżyseria:

BARBARA FIJEWSKA

Scenografia:

MAŁGORZATA TREUTLER

Choreografia:

BARBARA FIJEWSKA

Kierownictwo muzyczne:

RYSZARD KOMOROWSKI

Asystent reżysera:

BOLESŁAW HAMALUK

Dyrygenci:

LUCJAN JAWORSKI, RYSZARD KOMOROWSKI

Przygotowanie chóru:

TADEUSZ CHYŁA

Przygotowanie muzyczne solistów

MARIA BINIĘDA
WŁODZIMIERZ FRUZIŃSKI

STANISŁAW GRZESIUK

Stanisław Grzesiuk — autor kilku powieści autobiograficznych. zbieracz folkloru warszawskiego i zarazem świetny wykonawca ballad podwórzowych — urodził się w roku 1918. Dzieciństwo i młodość spędzał na Czerniakowie w środowisku typowym dla przedmieść przedwojennej Warszawy. O tym okresie opowiada Grzesiuk w swej znakomitej książce autobiograficznej „Boso ale w ostrogach". Widzimy w tej powieści Czerniaków, jakiego już nie ma, jego bohatera, typowego cwaniaka czerniakowskiego, który jednak ma ambicje dojść do czegoś. Książka obejmuje okres przedwojenny aż do 1940 roku, do czasu aresztowania Grzesiuka przez hitlerowców i osadzeniu go w obozie koncentracyjnym. „Pięć lat kacetu" — to właśnie książka opowiadająca o pobycie w obozie, o wytrwałości człowieka, którego nie załamało pięć lat tortur i upodlenia. Z obozu Grzesiuk wyszedł z gruźlicą. Odtąd praca literacka, artystyczna i społeczna była przerywana pobytami w szpitalach i sanatoriach. I tak powstaje nowa książka Stanisława Grzesiuka o ludziach „naznaczonych piętnem śmierci" — „Na marginesie życia". Jest to powieść wstrząsająca, bowiem spointowana śmiercią autora. Stanisław Grzesiuk zmarł w warszawskim szpitalu w styczniu 1963 roku.

WŁADYSŁAW ORŁOWSKI

HONORMIE, Z FASONEM

Folklor wiejski od dawna znajduje się w centrum zainteresowań etnografów, socjologów kultury i przedstawicieli i różnych gałęzi sztuki. Dla tych ostatnich jest stałym źródłem inspiracji twórczej, kopalnią tematów, motywów i form. Z tych względów kultywowany jest z takim pietyzmem.

A folklor miejski? Przede wszystkim nasuwa się pytanie, czy coś takiego w ogóle istnieje? Pewna unifikacja warunków życia, jednostajność miejskiej zabudowy i szarość ubiorów powoduje, że o folklorze miejskim prawie się nie pamięta. O wiele rzadziej sięgają do niego jako źródła inspiracji artyści i twórcy.

Nie znaczy to, że nikt się nim u nas nie interesował. Folklor miast polskich w całości nie doczekał się wprawdzie swojego Kolberga, ale spełnił inspirującą rolę dla Konstantego Krumłowskiego („Królowa przedmieścia", Śluby dębnickie"), Turskiego („Kram z piosenkami") i (adaptacja „Królowej przedmieścia"), Juliana Tuwima („Żołnierz królowej Madagaskaru", różne utwory poetyckie), Witolda Krzemińskiego („Romans z wodewilu", będący przeróbką „Krowoderskich zuchów").

Oczywiście, powyższa lista jest z pewnością dalece niepełna, ale też nie stawiam sobie zadania pomieszczenia tu jakiegoś rysu historycznego. Chodzi mi jedynie o wskazanie, że folklor miejski, ten zwłaszcza, który zadomowił się na przedmieściach — na warszawskich i krakowskich Bielanach, na krakowskiej Krowodarzy i Dębnikach — ze swoimi sztajerkami i poleczkami „w szafliku", z karuzelą i uroczymi knajpkami

(„Piwo z wódkiem pod Kogutkiem"), stanowić może świetnie tworzywo dla reprodukcji artystycznej.

Warszawa i Kraków wiodą prym, jeśli chodzi o upowszechnianie swojego folkloru. Ale zwłaszcza Warszawa miała szczęście do znakomitych szperaczy i popularyztorów. Czyż nie dzięki Schillerowi każdy niemal zanucić potrafi:

„Niech mnie co chce kosztuje, kosztuje,
kosztuje,
Ja panią angażuję
Do polki-galop!"

Warszawski folklor miał jednak swojego Kolberga. Był nim Stanisław Grzesiuk, który przez długie lata z wielką pasją kolekcjonera zbierał wszelkie jego przejawy, a zwłaszcza piosenkę. Rozmiłowany w melodiach przedmieść warszawskich — Czerniakowa, Woli, Ochoty — zgromadził istne skarby samorodnej, ludowej twórczości. Nie tylko gromadził. Był sam propagatorem piosenki ludu warszawskiego. Jeszcze na krótko przed zgonem, zachrypłym z powodu śmiertelnej choroby głosem śpiewał — pamiętam — w telewizji piosenkę warszawskiego „sałaciarza":

„Bujaj się Fela,
Bo jutro niedziela..."

Grzesiuka już nie ma, ale pozostały zanotowane przez niego i ocalenie od zapomnienia piosenki. Charakterystyczne przy tym, że folklor miejski tworzyła biedota. Robotnicy, drobni rzemieślnicy, bezrobotni, lumpy i batiary, prostytutki i apasze. Nigdy — kupcy, kamienicznicy, posiadacze.

Rzecz wymagałaby socjologicznej analizy. Ale nie uciekając się do tej uczonej drogi, stwierdzić można, że ta miejska, folklorystyczna piosenka pomogła znosić trudne życie, rozweselała, gdy w brzuchu nierzadko burczał głód, dawała upost niechęci do sytych

brzuchaczy i filistrów, wyciskających z biedoty ostatni czasem grosz.

Może ktoś szokować zestawienie, którego dokonałem przed chwilą: robotnicy, a obok tego alfonsi, nożownicy i córy Koryntu. Ale takie właśnie układy panowały na przedwojennym przedmieściu, gdzie nędza pchała nieraz do najniższych procederów i na drogę przestępstwa, bunt przeciw niesprawiedliwości społecznej wyrażał się nierzadko w andrusowskich wyczynach. Zadziwiająca zresztą solidarność łączyła wszystkich, gdy na horyzoncie zamajaczył granatowy mundur policjanta. W kąt szły wówczas „rodzinne" porachunki, ustępowały zdecydowanej postawie oporu i nie aprobowania krzywdzicielskiej władzy.

Atmosfera apaszowskich rozgrywek, w czasie których w ruch idą sprężynowce, (przypominająca zresztą trochę współzawodnictwo dwóch nowojorskich gangów młodzieżowych z „West Side Story") nie powinna nikogo wprowadzić w błąd. To niesprawiedliwy podział dóbr materialnych produkował wówczas na co dzień najróżniejsze formy protestu przeciw porządkowi społecznemu. A wspólną cechą tego protestu była jego malowniczość i nie zanikające nigdy poczucie swoistej ludzkiej dumy i godności.

Tak, jak to śpiewa w tytułowej piosence ojciec Staszka:

„Honornie synu!
Z fasonem synu!
Nie zginaj karku
Na żadnych progach!
Żyj tak, byś sobie mógł się podobać!
Boso idź, synu, ale w ostrogach!

OPERETKA LUBELSKA KALENDARIUM

Tradycje Lubelskiego Teatru Muzycznego sięgają jeszcze casów wojennych. Właśnie w Lublinie na scenie Centralnago Domu Żołnierza wystawiono w 1944 r. — pierwsze w Polsce Ludowej przedstawienie muzyczne „KRÓLOWA PRZEDMIEŚCIA" Konstantego Krumłowskiego.

Wkrótce z zespołu teatralnego Domu Żołnierza wyłoniła się grupa aktorów śpiewaków, tworząc prywatny teatr muzyczny pod dyrekcją Antoniego Niemczynowskiego.

W drugim kwartale 1945 r. teatr ten wystawił komedię muzyczną „SREBRNY LIS", która zainaugurowała jego działalność, Do 1947 r. trwa okres krystalizowania się profilu teatru okres poszukiwań i propozycji artystycznych.

Sezon 1947 — 48 można uważać za inauguracyjny dla teatru par excelence operetkowego.

Organizacja zespołu oparta była na Zrzeszeniu Aktorów Teatru Muzycznego im. Żołnierza Polskiego z którego wyłoniono Radę Artystyczną w składzie:Eugeniusz Gołębiowski Jan Wiszniewski, Zdzisław Żydeyko i Jerzy Golfert.

W następnym sezonie konwencjonowany przez ZASP Teatr Muzyczny prowadzony był przez dyr. Maksymiliana Chmielarczyka.

W r. 1949 nastąpiło połączenie Teatru Muzycznego z Dramatycznym. W r. 1952 po upaństwowieniu Teatru Muzycznego mariaż obu teatrów został przerwany — scena muzyczna przestaje istnieć.

Ostatnim spektaklem była inscenizacja „KRAKOWIAKÓW I GÓRALI" Karola Kurpińskiego.

Na lubelskiej scenie występowali w tym okresie: Edmund Wayda, Jerzy Golfert' Wacław Wacławski, Janina Łaszczyk, Kazimierz Dembowski, Marian Kondracki, Barbara Grabowska, Wanda Pawlikowska, Romuald Cierasiński, Beata Artemska (debiutacja tu w „PIĘKNEJ HELENIE") Lucyna Drzewiecka, Czesław Pręgowski.

Do roku 1956 Operetka Lubelska nie istnieje. Artyści jej nie zrezygnowali jednak ze starań o scenę muzyczną w Lublinie. Część z nich utworzyła grupę, która pod firmą „ARTOSU" wystawiła na terenie województwa lubelskiego i białostockiego „ROZKOSZNĄ DZIEWCZYNĘ" R. Benatzky'ego, a od 1953 r. pod marką Teatru Warszawskiego Okręgu Domu Oficera wodewil „JADZIA WDOWA" 7 stycznia 1956 r. wydano decyzję powołania na nowo do życia Teatru Muzycznego. Operetce wzorem innych ośrodków, takich jak Kraków i Wrocław nadano status zrzeszenia spółdzielczego. 24 marca 1956 r. Teatr muzyczny daje pierwszą premierę — operetkę J. Dunajewskiego „SWOBODNY WIATR".

Jeszcze w maju tego roku dochodzi do skutku następna premiera — „ROSE MARIE" Frimmla. Z operetką tą teatr odwiedza wiele miast województwa i kraju, gości także na Węgrzech w Debreczynie. 1 lipca 1957 r. operetka zostaje upaństwowiona, w ten sposób władze ostatecznie usakcjonowały istnienie teatru muzycznego udzielając mu swego autorytetu i zapewniając podstawę dalszego rozwoju.

Od tej chwili teatr muzyczny na trwałe wrósł w lubelską rzeczywistość. Dobrze znają go i cenią mieszkańcy Śląska, Kielc, Radomia i innych miast gdzie jest częstym gościem.

Ponad 100 premier — niemal wszystkie najlepsze operetki, komedie muzyczne i musicale wystawiane były na lubelskiej scenie muzycznej Oglądano w nich. J. Kondę, A. Kossakowską, E. Zakrzewską, B. Artemską, E. Wayde, W. Pawlikowską, J. Guttnerównę, B. Kostrzewską, F. Jagodzińską, B. Ładysza, L. Rymkiewicz-Ładysz — którzy stanowili ozdobę zespołu, dziś zaś odnoszą sukcesy na scenach całej Polski.

Bieżący sezon śmiało można uznać za nietypowy w porównaniu z dotychczasową działalnością. Zrezygnowano bowiem całkowicie z Kalmanów, Leharów i Straussów na rzecz wyłącznie polskich musicali. No cóż nowe niesie za sobą pewne ryzyko; a na to nie zawsze można sobie pozwolić. Ryzykować jednak warto — przykład „KARIERA NIKODEMA DYZMY" Andrzeja Hundziaka, czy „DIABEŁ NIE ŚPI" Ryszarda Sielickiego. Lubelscy widzowie oglądali w tym sezonie. „GENIALNEGO KAMERDYNERA" Józefa Podobińskiego, „RÓŻĘ STAMBUŁU" Leo Falla z nowym librettem Józefa Słotwińskiego, Andrzeja Jareckiego i Ziemowita Fedeckiego; „KAPRA KRÓLEWSKIEGO" Jana Tomaszewskiego „BOSO, ALE W OSTROGACH" wg Stanisława Grzesiuka.

Eksperymentalny repertuar, nie jest domeną li tylko bieżącego sezonu. Dyrektor Andrzej Chmielarczyk od początku swojej obecności na scenie muzycznej stara się — nie rezygnując z dorobku klasycznego teetru operetkowego — iść w kierunku teatru muzycznego sensu stricto.—

PRZEGLĄD

CIEKAWSZYCH

POZYCJI

REPERTUARowych

Z

OSTATNICH

LAT

STUDENT ŻEBRAK

Wanda MIKULSKA
Bolesław HAMALUK

OBSADA:

Staszek	– Piotr SUCHORA (gościnnie)
Ojciec	– Tadeusz SOSNOWSKI
Matka	– Nela ZDZIESZYŃSKA
Siostra Staszka	– ***
Dozorczyni	– Maria SZCZECHÓWNA (gościnnie)
Fela	– Irena CHODZIAKIEWICZ
Zocha	– Andrzej BARA
Żona Zochy	– Jadwiga NOWISZEWSKA
Zygmunt	– ***
Ojciec Zygmunta	– Andrzej CHMIELARCZYK
Hanka	– Ksenia GÓRSKA
Basia	– Wanda MIKULSKA
Mały	– Bolesław HAMALUK
Bokser	– Marian JOSICZ
Leszek	– Lech CHODZIAKIEWICZ
Majster	– Henryk ŁABUŃSKI
Nowa	– Aura SZYMANOWSKA
Szambo majster	– Józef KASPERSKI
Woziwoda	– Jerzy AMBROZIAK
Bartek	– Ryszard KARPIŃSKI
Tajniak	– Ryszard NOWISZEWSKI
I policjant	– Paweł WOJTCZAK
II policjant	– Jan KRZYSIAK
Przyjaciel Staszka	– Tadeusz BOURDO
Właścicielka Kartów	– Xenia GREY
	– Zofia BRONIKOWSA
Lokatorka I	– Maryla AMBROZIAK

oraz soliści baletu:

Danuta ABRAMOWICZ, Zbigniew DOBKIEWICZ, Jerzy WASŁOWSKI

„HRABINA MARICA"

Henryk ŁABUŃSKI
Irena CHODZIAKIEWICZ
Aura SZYMANOWSKA

„DIABEŁ NIE ŚPI"

Marian JOSICZ, Irena CHODZIAKIEWICZ,
ndrzej CHMIELARCZYK, Ksenia GORSKA,
ria AMBROZIAK, Jadwiga NOWISZEWSKA,
Tadeusz BOURDO.

„KARIERA NIKODEMA DYZMY"

Marian JOSICZ w tytułowej roli Nikodema Dyzmy
i Ryszard NAWISZEWSKI (lokaj)

SEWASTOPOLSKI WALC

Andrzej BARA
Aura SZYMANOWSKA
Józef KASPERSKI

CAREWICZ

Scena zbiorowa

GENIALNY KAMERDYNER

Paweł WOJTCZAK
Bolesław HAMALUK

RÓŻA STAMBUŁU

Jolanta GŁOWACKA-KACZOROWSKA
Jerzy AMBROZIAK

KAPER KRÓLEWSKI

Bolesław HAMALUK,
Andrzej CHMIELARCZYK
Jolanta GŁOWACKA-KACZOROWSKA

PAŃSTWOWA OPERETKA W LUBLINIE

ZESPÓŁ ARTYSTYCZNY:

LUCJAN JAWORSKI	— DYRYGENT
RYSZARD KOMOROWSKI	— DYRYGENT
TADEUSZ CHYŁA	— KIER. CHÓRU
ANNA NOWAK	— KIER. LITERACKI
MARIA BINIĘDA	— KOREPETYTOR
WŁODZIMIERZ FRUZIŃSKI	— KOREPETYTOR
BOHDAN KOŁODYŃSKI	— KOREPETYTOR
HALINA ŚLIWOWSKA	— INSPICJENT
JANINA GÓRSKA	— SUFLER

SOLIŚCI:

MARIA AMBROZIAK
ZOFIA BRONIKOWSKA-KRAJEWSKA
IRENA CHODZIAKIEWICZ
JOLANTA GŁOWACKA-KACZOROWSKA
KSENIA GÓRSKA
WANDA MIKULSKA
JADWIGA NOWISZEWSKA
BARBARA PIĄTKIEWICZ-SUSŁOW
AURELIA SZYMANOWSKA
EWA TABACZEWSKA
JERZY AMBROZIAK
ANDRZEJ BARA
TADEUSZ BOURDO
LECH CHODZIAKIEWICZ
JERZY DZIANYSZ
BOLESŁAW HAMALUK
MARIAN JOSICZ
RYSZAR KARPIŃSKI
JÓZEF KASPERSKI
JAN KRZYSIAK
HENRYK ŁABUŃSKI
RYSZARD NOWISZEWSKI
PAWEŁ WOJTCZAK
JULIUSZ WICKIEWICZ

BALET

SOLIŚCI:

DANUTA ABRAMOWICZ
ANNA MIKLASIŃSKA
HALINA PLESKOT
GRAŻYNA WASŁOWSKA
ZBIGNIEW DOBKIEWICZ
MARIAN KOŁODZIEJ
JERZY WASŁOWSKI (kierownik baletu)
KRZYSZTOF ZAKRZEWICZ

ZESPÓŁ:

ZYGMUNT BREWIŃSKI
KRYSTYNA BRYCZKOWSKA
KRYSTYNA BYSTRZEJEWSKA
TERESA KULIK
EWA KOŁODZIEJ
JERZY MADEŃSKI
RYSZARD NAWROT
WALDEMAR NAJS
GIZELA PŁACHOCKA
EULALIA PRZYBOROWSKA
ZOFIA SZADOWSKA

CHÓR

JADWIGA ADAMOWSKA
JÓZEF DOBROWOLSKI
HELENA IWANOS-BARA
JANUSZ KIEŁB
HENRYK KOWALSKI
ADRIANA KRZYSIAK
ZENOBIUSZ KWASEK
GRAŻYNA ŁEBKO
BARBARA ŁOBODA
GRAŻYNA MAŁECKA
ELŻBIETA MOSZCZYŃSKA
RYSZARD PAWLĘGA
STEFAN RYSAK
ZDZISŁAW SZABAT
KRYSTYNA SZYSZKO
MARTA TABACZEWSKA
GRAZYNA TUREK
ANDRZEJ WNUK
JANUSZ WLIZŁO
MIECZYSŁAWA WIDYŃSKA
MIROSŁAW WÓJCIUK
GENOWEFA ZALEWSKA
MARIA ŻŁOBICKA

ORKIESTRA

I skrzypce	Jan JANKOWSKI (koncertmistrz)
	Józefa BLACHA
	Edward SZPEJDA
	Jerzy ZAPRAWA
	Henryk WYRZYCKI
	Teresa ZASTAWNA
II skrzypce	Józef BLACHA
	Ryszard PREIDL
	Jan KRUSZYŃSKI
	Andrzej WILK
Altówki	Teresa URBAN-RUTKOWSKA
	Krystyna MICHALSKA
	Roman TRZCIONKOWSKI
Wiolonczela	Antoni OCZKOWSKI
Kontrabasy	Jan PAWLUK
	Witold DZIĘGIELEWSKI
Flet	Zygmunt KULIKOWSKI
Oboje	Franciszek LESZCZYŃSKI
	Józef KOLEK
Klarnety	Adam CEGIEŁKOWSKI
	Konstanty GIEDRYS
	Aleksander ŁUSZCZYŃSKI
	Jan CIECHAŃSKI
Waltornie	Henryk KRÓL
	Stanisław TARACHA
Trąbki	Edward DRZAZGA
	Antoni CEGIEŁKOWSKI
Puzon	Tadeusz DRABIŃSKI (Inspektor Orkiestry)
Perkusja	Erwin SZARY
Fortepian	Włodzimierz FRUZIŃSKI
Gitara	Stanisław CHROMCEWICZ

ZESPÓŁ TECHNICZNY

Kierownik techniczny:	Jerzy SZTEJMAN
Kierownik pracowni krawieckiej damskiej:	Klementyna ROZTWOROWSKA
krawieckiej męskiej:	Tadeusz STEC
stolarskiel:	Mieczysław KONEFAŁ
Peruki:	Sabina WÓJCIK
Oświetlenie sceny:	Mieczysław ŁAKOTA
Brygadier sceny:	Franciszek STRZYŻEWSKI

DZIAŁ ORGANIZACJI WIDOWNI:
ALICJA DROZD

INFORMACJA:

dotycząca biletów w Państwowej Operetce w Lublinie ul. Krakowskie Przedmieście nr 21. Zamówienia zbiorowe dla zakładów pracy i szkół należy składać pisemnie lub telefonicznie, jak najwcześniej, nie później niż na 10 dni przed datą zamówioneao przedstawienia. W Dziale Organizacji Widowni, codziennie w godzinach od 8.30 do 15.00 telefon 225-21.

CENY BILETÓW

I miejsce – 32 zł
II miejsce – 26 zł
III miejsce – 20 zł

Intrograf Lublin, zam. 1211 E-6-2567 3000

CENA 6 ZŁOTYCH

Redakcja programu: ANNA NOWAK
Zdjęcia: CAF I ARCHIWUM